Żądamy powszechnej redukcji zbrojeń!

WYDANIE A B C D E F

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Czwartek, 23 listopada | Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 323 (1817)

Nocna sesja II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Niebezpieczeństwo wojny

USUNĄ NARODY ŚWIATA WSPÓLNYM DZIAŁANIEM!

WARSZAWA (PAP) Dnia 20 listopada o godz. 23.30 rozpoczęła się sesja nocna Kongresu. Przewodnictwo obrad objął Leonido Repaci, po czym ogłoszony został komunikat stwierdzający, że do Kongresu nadeszły tysiące telegramów z Niemiec, Węgier. Czechosłowacji i innych krajów. Z Iranu nadesłał m. in. życzenia zwierzchnik kościoła muzułmańskiego. Seid, z Kuby — rady municypalne 10 miast. Kongres otrzymał również pozdrowienia od metropolity Antoniego z Rygi oraz od biskupa Piotra z tego samego miasta. Z Indii nadeszły pisma solidaryzujące się z pracami Kongresu od serdecznego przyjaciela poety Rabindranath Tagore — Nandalal Bose, naukowca — Neghnaht Saha, profesora Losambi i in. Rezolucje solidaryzujące się z Kongresem nadesłała również Wszechzwiązkowa Rada Związków Zawodowych ZSRR. Grupa Amerykanów więzionych bezprawnie na Ellis Island, wyraża gorącą nadzieję, że Kongres przyczyni się do zapewnienia trwałego pokoju.

Jorge Amado na mównicy

Następnie zabrał głos delegat brazylijski — znakomity pisarz Jorge Amado, który oświadczył, że w chwili gdy imperialistyczni podżegacze wojenni grożą ludzkości zagładą — lud brazylijski zdaje sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności, jaka nań spada. Obserwując zakładanie baz wojskowych USA w Brazylii, naród tego kraju zwiększa swe wysiłki zmierzające do obrony pokoju. Delegacja brazylijska popiera wnioski zgłoszone w celu umocnienia pokoju.



Przedstawiciele Chin Ten-Mo-Si, Tsaj-Tung-Kai w czasie obrad.
(Foto — Film Polski)

Następny mówca, adwokat angielski — Harvey Moor, podkreślił, że przemawia we własnym imieniu i potępiając wszelką propagandę wojenną, oświadczył, że zmiany ustrojowe mogą dokonywać się drogą reform. Zaproponował on następnie utworzenie senatu zjednoczonych narodów.

Matki kubańskie nie dadzą synów na agresywną wojnę

Edith Garsoni Buccaca — przemawiała w imieniu kobiet kubańskich, oświadczając, że nie dadzą one swych synów na żadną agresywną wojnę. Tak oświadczyły matki kubańskie, kiedy zażądano, by Kuba dostarczyła 25 tys. młodych ludzi na wojnę w Korei.

Przedstawiciel delegacji austriackiej, Brandtweiler, oświadczył, że naród austriacki gorąco pragnie pokoju. Brandtweiler wykazał w dłuższym wywodzie prawniczym, że nawet istniejące dotychczas przepisy prawa międzynarodowego zabraniają użycia broni atomowej i bombardowania miast i osiedli.

Duchowieństwo Rumunii popiera ruch obrońców pokoju

Metropolita Rumunii, Sebastian, oświadczył, że zarówno Kościół Prawosławny jak i duchowieństwo wszystkich wyznań popiera w Rumunii całym sercem ruch obrońców pokoju. Mówca odczytał deklarację podpisaną przez władze zwierzchnie wszystkich kościołów instniejących w Rumunii, która wyraża wolę obrony pokoju łącznie z całym narodem rumuńskim oraz piętnuje czynniki rządzące w Anglii za uniemożliwienie zorganizowania Kongresu w Sheffield.

Delegatka Węgier, Erzsebet Andrics, opowiada o twórczej pokojowej pracy narodu węgierskiego, który uważa, że w ten sposób przyczynią się najlepiej do umocnienia pokoju światowego. Pani Andrics stwierdza, że naród węgierski jest zupełnie innego zdania o Tito niż p. Rogge. Chłopi węgierscy z pogranicza stykają się z chłopami jugosłowiańskimi, którzy cierpią skrajną nędzę pod rządami kliki titowskiej.

Pablo Neruda w obronie prześladowanych obrońców pokoju

Wielki poeta chilijski, Pablo Neruda, poświęca swe krótkie przemówienie zobrazowaniu prześladowań ,jakie spotykają obrońców pokoju w wielu krajach. Mówca domaga się, aby Kongres przyjął uchwałę, protestującą przeciwko tym prześladowaniom.

Tin Healy, delegat Australii stwierdza, że rząd australijski prowadzi politykę sprzeczną z interesami ludu. Prowadzi to do stworzenia z Austarlii bazy wojennej imperializmu. Tin Healy informuje Kongres, że rząd Australii przedsięwziął już kroki, zmierzające do utrudnienia delegatom na Kongres Pokoju rozpowszechniania po powrocie do kraju wiadomości o obradach i uchwałach powziętych w Warszawie.

Następnie delegatka australijska, Jessie Street, odczytuje list od jednego z jej przyjaciół, który pisze, że w czasie wieloletniego pobytu w Indiach, a szczególnie ostatnio — po powrocie do Anglii, poznał prawdziwe oblicze imperializmu. Autor listu uważa, że agresywne plany wojenne może udaremnić jedynie światowy ruch pokoju, obejmujący miliony ludzi.

Wymiana kulturalna wzmocni dzieło pokoju

Następnie głos zabrał, witany burzą oklasków, znakomity kompozytor radziecki Dymitr Szostakowicz. W przemówieniu swym zwrócił uwagę na współpracę kulturalną między narodami oraz jej doniosłą rolę dla utrwalenia pokoju.

„Obowiązkiem obrońców pokoju jest podjęcie wszelkich możliwych kroków, by zapewnić wymianę kulturalną między poszczególnymi krajami. Proponuję — oświadczył Szostakowicz — by Kongres przyjął następujące wnioski; mające na celu realizację wymiany kulturalnej i jej rozwój:



Ilia Erenburg przyjmuje gratulacje po przemówieniu.
(Foto — Film Polski)

W dziedzinie nauki:

Popierać organizowanie międzynarodowych stowarzyszeń naukowych, w skład których weszliby uczeni wszystkich krajów.

Urządzanie kongresów naukowych w rozmaitych stolicach po kolei.

Organizowanie podróży uczonych (grupowo i indywidualnie) do innych krajów w celu zapoznania się z instytucjami naukowymi, w celu wygłoszenia wykładów i zaznajomienia się z danym krajem i narodem.

Wymiana literatury między akademiami, uniwersytetami i wielkimi bibliotekami. Wydawanie periodycznych biuletynów rejestrujących literaturę, ukazującą się w innych krajach.

Organizowanie podróży młodzieży i studentów do innych krajów na ferie.

W dziedzinie sztuki:

Organizowanie gościnnych występów teatralnych, orkiestr, zespołów i poszczególnych artystów.

Propagowanie wszystkich rodzajów twórczości innych krajów.

Organizowanie festiwalów muzycznych, mających na celu zaznajamianie słuchaczy z narodową, ludową i współczesną muzyką innych krajów.

Organizowanie podobnych festiwalów filmowych.

Organizowanie wystaw artystycznych.

Organizowanie wystaw sztuki ludowej.

Zachęcić do udziału w uroczystościach narodowych, poświęconych ważnym rocznicom w dziejach sztuki, — jak największa ilość przedstawicieli wielu krajów. Organizowanie tego rodzaju uroczystości w innych krajach.

Popierać tłumaczenie dzieł beletrystycznych, wydawanie literatury muzycznej i wykonywanie utworów muzycznych. Rozsyłanie tych utworów.

Wydawanie na wielką skalę klasyków światowej literatury i muzyki oraz publikowanie reprodukcji dzieł malarzy, rzeźbiarzy i architektów.

Naród Vietnamu wierzy nieugięcie w zwycięstwo pokoju

Jest godz. 2, gdy na trybunę II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wchodzi delegat walczącego Vietnamu Tran — Thanh. Delegaci witają Vietnamczyka burzą owacji, wnoszą okrzyki na cześć Ho Chi — Minha.

Mówca omawia na wstępie zadania narodu vietnamskiego w walce o pokój na świecie. Pierwsze zadanie — to walka o niepoległość Vietnamu, która jest nieodzownym warunkiem zapewnienia pokoju w tym kraju. Wojska francuskie i angielskie od września 1945 r. do dzisiaj prowadzą agresywną walkę z ludem vietnamskim. Dopuszczają się one przy tym najstraszliwszych okrucieństw Wzięci do niewoli żołnierze vietnamscy męczeni są i torturowani w ohydny sposób. Mordowane są niemowlęta i matki, palone domy i miasta, ludzie żywcem zakopywani w ziemi kobiety gwałcone. Francuskie władze kolonialne systematycznie niszczą zbiory lub nie pozwalają uprawiać pól.

Mówca podkreślił następnie, iż armia Vietnamu odnosi się jak najbardziej humanitarnie w stosunku do wojsk francuskich. Wielka liczba rannych Francuzów, którzy byli pielęgnowani i traktowani tak samo, jak chorzy Vietnamczycy, odesłana została do swych komend, liczni więźniowie zostali uwolnieni na prośbę francuskich organizacji demokratycznych. Armia i naród vietnamski żywią nadzieje, że ci zwolnieni jeńcy po powrocie do ojczyzny wezwą swych rodaków, aby nie zechcieli dłużej służyć jako mięso armatnie, aby nie brali udziału w tym nieludzkim przedsięwzięciu, jakim jest wojna w Vietnamie. Lud Vietnamu, rozumie, że takie postępowanie wzmocni ruch pokoju na świecie.

Mówca omawiając następnie działalność vietnamskiego ruchu obrońców pokoju, stwierdza, iż Apel Sztokholmski aprobował dotychczas blisko 3 i pół miliona obywateli tego kraju. W ruchu obrońców pokoju biorą udział wszystkie masowe organiazcje vietnamskie, reprezentujące szeroki wachlarz poglądów politycznych.

Kończąc swe przemówienie Tran — Thanh oświadcza, iż naród vietnamski wierzy nieugięcie w zwycięstwo obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Przemówienie Paula Robesona nagrane na płycie

Wielki śpiewak murzyński i wybitny działacz społeczny Paul Robeson, któremu departament stanu USA odmówił bezprawnie paszportu by uniemożliwić mu uczestniczenie w II Światowym Kongresie Pokoju, nagrał na płycie przemówienie, które zamierzał wygłosić na Kongresie. Płytę tę usłyszeli uczestnicy narad na nocnej sesji.

Na wstępie Robeson podkreśla, że Kongres Pokoju jest najważniejszą konferencją, ze wszystkich, jakie się odbyły w połowie obecnego wieku. Wojna jest programem faszystów i imperialistów, którzy dążą do ujarzmiania narodów i dlatego walka o pokój jest związana z walką przeciwko imperialistom i faszystom.

Rząd USA — stwierdza Robeson — stanął po stronie faszystów. Popiera on we wszystkich krajach magnatów przemysłowych. Posyła do wielu krajów broń, aby pozbawić ludy wolności. Rząd USA występuje przeciwko walce Vietnamu o niepodległość, prowadzi wojnę agresywną przeciwko narodowi koreańskiemu i dąży do rozszerzenia agresji. Amerykańskie siły zbrojne pogwałciły wielokrotnie terytorium Chin Ludowych.

Robeson przedstawia następnie warunki dyskryminacji w jakich żyją Murzyni w USA.

Jestem głęboko przekonany — zakończył Robeson swe przemówienie, że sprawa pokoju, współpracy. sprawa życia niewątpliwie zwycięży.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Delegaci Pakistanu: Ahmed B. Zamen, Andrey Ahmed.
(Foto — Film Polski)

Nocna sesja

II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Kobiety wszystkich warstw społecznych na froncie pokoju

Z kolei przemawiali dwaj delegaci ruchu obrońców pokoju z Danii, którzy wyrazili pełne poparcie swego narodu dla poczynań Kongresu w obronie pokoju.

Zabierając następnie głos przedstawicielka Włoch Helena Caporesco wskazała na masowy rozwój ruchu obrońców pokoju we Włoszech.

„Chłopki i lekarki, robotnice i inżynierowie, przedstawicielki wszystkich warstw społecznych — powiedziała Włoszka — jednoczą się w naszym kraju dla wielkiej sprawy pokoju. Wojna którą przeżyłyśmy była straszliwa a wojny które by nastąpiły w przyszłości były by jeszcze straszliwsze. Nie chcemy wojen!"

Przypominając, że naród włoski złożył 17 mil. podpisów pod Apelem Sztokholmskim, p. Caporesco podkreśla wydatne zasługi kobiet w tej akcji. Na sali obrad Kongresu znajduje się jedna z bohaterskich kobiet włoskich, Firmina Marzi, która pomimo ostrych represji, zebrała sama 17 tys. podpisów. Stwierdzenie to wywołuje gorącą owację. Mówczyni wyraża następnie przekonanie, że przedstawienie postulatów Kongresu Pokoju ONZ mogłoby pchnąć nowe życie w działalność tej instytucji.

Rasizm zostanie zniszczony

Członek delegacji brytyjskiej, p. Blackman, stwierdza, iż ci którzy przygotowują wojnę, starają się przede wszystkim wszczepić szarym ludziom brak szacunku dla cudzego życia. Na tym tle rodzi się rasizm, który w szczególnie ostrej formie wystąpił właśnie w Warszawie w czasie hitlerowskiej okupacji, a obecnie szerzy się przede wszystkim w USA, gdzie wznieca się nienawiść do Murzynów. Mówca wyraża wiarę, że dzięki udziałowi w walce o pokój jak najszerszych rzesz szarych ludzi, rasizm zostanie zniszczony.

Dziekan Nikolaus Beresztoczy, ksiądz katolicki, członek delegacji węgierskiej — mówi o wkładzie duchowieństwa Węgier w dzieło obrony pokoju. Przed kilku tygodniami episkopat węgierski zwrócił się do wszystkich wiernych, aby modlitwami i pracą bronili sprawy pokoju.

Apel Sztokholmski skuteczną bronią przeciwko wojnie

Poeta hinduski, Otarindrantt Chattopadbyay, zapewnił zebranych o pełnym poparciu ludu indyjskiego dla Kongresu.

Przedstawicielka Chile, Olga Pablett, pozdrawia Kongres w imieniu kobiet swego kraju stwierdzając, że mieszkańcy Chile przyjęli Apel Sztokholmski z entuzjazmem, rozumiejąc, że jest to skuteczna broń przeciwko największemu wrogowi ludzkości — wojnie.

Józef Zatlkaj, robotnik ze Słowacji, przodownik, wielowarsztatowiec mówi o tym, jak czechosłowacka klasa robotnicza wzmaganiem produkcji i rozbudową pokojowej gospodarki wnosi swój wkład w walkę o pokój. Zatlkaj oświadcza, że delegacja czechosłowacka otrzymuje codziennie dziesiątki depesz o coraz to nowych zobowiązaniach produkcyjnych na cześć Kongresu.

Naród Paragwaju nie ustaje w walce o pokój

Przedstawiciel Paragwaju, Efrain Morel zobrazował nieludzki terror stosowany przez faszystowski rząd Paragwaju wobec bojowników o pokój. Wśród ogólnego poruszenia i okrzyków oburzenia delegatów na Kongres Pokoju, Morel okazuje zebranym zakrwawioną koszulę bojownika o pokój, studenta Mariano Rogue Alenso, który został bestialsko zamordowany przez faszystowskich siepaczy jedynie za to, że był czynnym bojownikiem o pokój.

Przedstawiciel Paragwaju stwierdza, iż mimo prześladowań, naród paragwajski nie ustaje w walce o pokój. „Jesteśmy pewni — oświadczył Morel — że walka ta będzie zwycięska, że pokój zwycięży wojnę". Schodzącemu z trybuny mówcy towarzyszą burzliwe, długotrwałe oklaski.

Na tym zakończyła się nocna sesja Kongresu.

Protest rządu ZSRR

Mamoru Sigemitsu

uwolniony bezprawnie przez gen. Mc Arthura

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi: Jak już podawała prasa, 7 marca br. gen. Mac Arthur wydał okólnik nr 5, w którym samowolnie ustalił tryb przedterminowego zwalniania głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, skazanych na mocy wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu.

W związku z tym ambasada Związku Radzieckiego w Waszyngtonie wystosowała 11 maja i 25 sierpnia do departamentu stanu USA noty, w których rząd radziecki zwracał uwagę rządu USA na wymienione wyżej bezprawne postępowanie Mac Arthura, stanowiące pogwałcenie porozumienia o utworzeniu wspomnianego Międzynarodowego Trybunału Wojennego i domagał się podjęcia kroków w celu uchylenia niezgodnego prawem okólnika Mac Arthura.

Sztab Mac Arthura zakomunikował, że 21 bm. zwolniony zostanie przedterminowo z więzienia Mamoru Sigemitsu, skazany na 7 lat pozbawienia wolności. Jak wiadomo Mamoru Sigemitsu jest jednym z głównych zbrodniarzy wojennych, winnych rozpętania agresywnej wojny przez imperialistów japońskich.

W związku z bezprawnym przedterminowym zwolnieniem Sigemitsu ambasada ZSRR w Waszyngtonie przesłała departamentowi stanu USA dnia 19 bm. notę w której m. in. pisze:

„Rząd USA ponosi pełną odpowiedzialność za bezprawne, samowolne, szkodliwe dla sprawy utrzymania pokoju międzynarodowego postępowanie gen. Mac. Arthura w związku z przedterminowym zwalnianiem głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, w tej liczbie również Mamoru Sigemitsu".

Kopie powyższej noty przesłano rządom krajów, których przedstawiciele wchodzą w skład Komisji Dalekowschodniej, a mianowicie Australii, Pakistanu, Filipin i Francji. Jednocześnie kopię noty ambasada ZSRR w Pekinie przesłała Centralnemu Rządowi Ludowemu Chin Ludowych.

Masowy wiec protestacyjny w Londynie

LONDYN (PAP) Brytyjski Kom. Obrony Pokoju zorganizował w Londynie masowy wiec protestacyjny przeciwko stanowisku rządu labourzystowskiego, który uniemożliwił odbycie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Anglii. Mimo chłodu i deszczu, przeszło 5 tys. osób zebrało sie na wiecu, aby wyrazić swe oburzenie z powodu zamachu rządu brytyjskiego na wolność narodu i aby potwierdzić swą nieugiętą wolę wzmożenia walki o pokój. Na wiecu przemawiali przedstawiciele robotników wybrani na delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, którym nie pozwolono udać się do Warszawy. Na wiecu przewodniczył znany działacz ruchu obrońców pokoju, b. członek parlamentu, niezależny labourzysta — Pritt.

Migawki z Kongresu

Czekamy na Kartę Pokoju

Światowy Kongres Pokoju w Warszawie zbliża się ku końcowi, Główny ciężar narad przeniósł się w piątym dniu do komisji, które rozpatrują zgłoszone przez delegacje wnioski i rezolucje. Na sali wyczuwa się już charakterystyczną atmosferę oczekiwania. Kongres stoi przed ważną chwilą, przed uchwaleniem i ogłoszeniem Karty Pokoju. Jak stwierdziło wielu mówców, Karta ta musi ujmować w sposób najprostszy drogi wiodące do utrzymania pokoju i takie środki jego zabezpieczenia, które odpowiadałyby wszystkim ludziom na świecie. Propozycje idą w kierunku znacznie szerszym, niż to formułował Apel Sztokholmski. Rozwój sytuacji międzynarodowej postawił na porządku dnia takie zagadnienia jak agresję w Korei, jak fantastyczny wyścig zbrojeń i remilitaryzację Niemiec Zachodnich, jak nasilenie propagandy wojennej i Kongres nie może przejść do porządku nad tymi sprawami. Od nich bowiem zależy pokój świata, nie tylko od zakazu broni atomowej.

*

Korea! Kraj ten jest czymś więcej niż pojęciem geograficznym. Korea stała się probierzem, rozstrzygającym o uczciwości i nieuczciwości rządów i ludzi, stała się papierkiem lakmusowym, demaskującym imperializm i wysługiwanie się imperializmowi. Korea jest poza tym symbolem niezłomnego bohaterstwa, walczącego o wolność narodu. Dlatego właśnie delegatce Korei, przemawiającej w piątym dniu narad Kongresu, zgotowano tak żywiołową owację, jaką porównać można jedynie z tą, którą zgotowała sala Erenburgowi. Koreanka nie używała w swoim przemówieniu wyszukanych słów. Mówiła po prostu o tragedii narodu i jego niezłomnym postanowieniu osiągnięcia zwycięstwa w wojnie wolnościowej. Na sali miał też miejsce wymowny wypadek. Chińscy delegaci zanieśli na rękach delegatkę Korei wśród niebywałego entuzjazmu do Prezydium. Rozumiemy co przez to chcieli powiedzieć przedstawiciele chińskiego narodu. Powiedzieli, że interesy i przyjaźń dwóch krajów łączą je w ścisłe, chociaż niepisane przymierze.

*

Oczekiwanę przez całą salę wystąpienia czołowych duchownych — kierowniczych osobistości ruchu obrońców pokoju: ks. Boulier'a i dziekana Johnsona — miały miejsce w drugiej części narad poniedziałkowych. Ks. Boulier w słowach pełnych sarkazmu i ironii wskazał na obłęd polityków zachodniego świata, straszących swoje kraje agresją radziecką. „Niedługo będziemy przyznawali nagrody pokoju" — powiedział ks. Boulier. — „Powinniśmy przyznać taką nagrodę lekarzom specjalistom, którzy zbadają i ustalą chorobę typu Forrestala, który, jak wiadomo, wyskoczył z okna drapacza chmur." Sala powitała to zdanie wybuchem śmiechu i oklaskami.

Dziekan Johnson zakończył zaś swoje przemówienie akcentem wiary w nadejście Królestwa Bożego na ziemi. „Dzień, o którym mówił Chrystus, jest bliski i nadchodzi tu na ziemi. Królestwo zbudujemy na ziemi wysiłkiem milionów ludzi złączonych braterstwem i miłością". Sala zareagowała na te słowa bardzo silnie, nie szczędząc duchownemu oklasków. Angielska delegacja śpiewa na cześć dziekana „He is a jolly good fellow" (niech żyje, żyje nam).

*

Rząd Attlee uniemożliwił odbycie Kongresu w Anglii. Jednakże niezdarny antypokojowy manewr socjaldemokracji brytyjskiej spotkał się z oburzeniem całego prawie społeczeństwa angielskiego. Mówiła o tym delegatka angielska — sekretarz Kongresu Pokoju w Shieffield. Organizatorzy angielscy otrzymali tysiące listów i setki telefonów od różnych osobistości, które zdecydowanie potępiają stanowisko rządu angielskiego. Ludzie ci deklarują na przyszłość swoje poparcie dla akcji pokojowej. Kupcy angielscy, którzy zawierali transakcje z Komitetem na dostawy skreślili część rachunków, dokumentując tym swoją życzliwość dla Kongresu. Robotnicy towarzystwa transportowego, które miało wozić delegatów, zawiązali natychmiast Komitet Pokoju w tym przedsiębiorstwie.

*

Z przyjemnością słuchamy miłych słów i komplementów. Najwięcej otrzymuje ich nasza stolica. Wielu mówców wychwalało naszą gościnność i organizację Kongresu. Sekretarka Kongresu z Anglii mówiła: „Pochlebialiśmy sobie, że w ciągu czterech tygodni zrobiliśmy dobrą robotę dla Kongresu, ale dopiero w Warszawie zobaczyliśmy, co można zrobić w ciągu czterech dni."

Jeden z delegatów, mianowicie delegat Belgii, postawił ciekawą propozycję przed Kongresem: ruch pokoju powinien dysponować swoją radiostacją, tak jak posiada już pismo wydawane w kilku językach w Paryżu. Siedzibą tej radiostacji pokoju powinnna być Warszawa — oświadczył delegat, co sala przyjęła z aplauzem.

*

Delegaci przygotowują się już do odjazdu. Zamawiają miejsca w samolotach i pociągach. Każdy z nich dźwiga pod pachą plik różnych broszur i ilustracji z różnych krajów, jako miły upominek z Kongresu. Ale zanim opuszczą Warszawę, nastąpi najważniejsze wydarzenie, o którym wspomnieliśmy na wstępie. Wydarzeniem tym będzie uchwalenie Karty Pokoju, która niby pochodnia otworzy przed narodami drogę do pokoju i szczęścia ludzi na świecie.

P.



27

Samoloty przyszły z zachodu. Spłynęły na miasto groźną, stalową eskadrą. Zniżyły lot i idąc nisko nad dachami miasta omiotły ulicę ogniem karabinów maszynowych. Wybuchy bomb wstrząsnęły ziemią.

Kurczowo chwycił Stellę za rękę i skrył się z nią w najbliższej bramie.

Potem, gdy eskadra zawróciła — pobiegli do domu.

Okna były bez szyb, ze ścian spadło kilka obrazów. W dali widzieli przesnuty chmurą dymu horyzont.

Siłą tłumiąc ogarniający go niepokój powiedział zduszonym, nieswoim głosem:

— Wojna...

Podniosła na niego oczy:

— Za długo byliśmy szczęśliwi...

Lata minęły od tej chwili, lecz nie można dotychczas zapomnieć tonu jej głosu, ani dziwnego wyrazu jej spojrzenia...

Był w nim jakiś żal, że skończyło się już ich szczęście, była jakby zapowiedź tego, co miało nadejść...

...Po raz drugi spojrzała nań tak w tym strasznym czerwcowym dniu 1942 roku, kiedy żegnali się przed jej wyjazdem w krakowskie, kiedy widzieli się po raz ostatni...

I pewnie dlatego, żadna siła nie może wygnać z pamięci tego smutnego, pełnego goryczy spojrzenia Stelli. Widzi je ciągle. Sprawia dotkliwy ból, pali, jak surowy wyrzut.

Nie można spokojnie o tym myśleć. Wspomnienie tego strasznego dnia zaciera rzeczywistość, piekącym bólem ogarnia mózg.

...Dr Wroński przyśpiesza kroku. Idzie szybko, jakby uciekał przed goniącymi go myślami.

Dochodzi do przecznicy. Skręca. Jeszcze kilkadziesiąt kroków.

Ulica jest pusta.

Wiatr szumi w gałęziach drzew. W kilku zaledwie oknach błyszczy światło.

Dr Wroński otwiera kluczem drzwi, wiodące do sieni.

Po chwili jest już w swym pokoju. Nawet nie zapala światła.

Nie zdejmując płaszcza siada w fotelu.

...Potem, po wrześniu, zaczął się ciężki, trudny okres.

Stella marniała w oczach. Stała się jednym kłębkiem nerwów. Każdy szmer wyprowadzał ją z równowagi, każde stąpnięcie zapalało w oczach błyski strachu.

Pożycie ich poczęło obfitować w drobne scysje i utarczki. Dzisiaj szczerze musi powiedzieć, że więcej w tym było jego winy, niż jej.

Powinien przecież zrozumieć, że gdy nad kimś wisi ustawicznie groźba zagłady — nie można mu się przeciwstawiać, trzeba być wyrozumiałym i spokojnym.

Budzili się z dziwnym uczuciem, że dzień, który wstawał za oknem, będzie dniem ostatnim. Kładli się z świadomością tego, że noc spływająca na miasto, będzie nocą ostatnią.

Doszło do tego, że Wroński począł unikać domu. Bał się. Nerwy miał stargane i postrzępione, nie mógł zapanować nad uczuciem strachu.

Coraz częściej nocował na mieście, u kolegów.

Stella zostawała sama. Nie była egoistką, wiedziała, że gdyby zaszło coś, czego spodziewali się od dawna — mąż nie byłby w stanie niczym jej pomóc. Mimo to chciała by był przy niej. Jego obecność dodawała jej sił.

Zupełnie zrozumiałe uczucie. Najbardziej bowiem lęka się człowiek samotny.

Kiedy po takich nocach, spędzonych zdala od domu i od Stelli wracał do mieszkania — od razu mógł stwierdzić, że noc która minęła, była dla żony nocą straszną, złą i bezsenną.

Wreszcie — w 1942 r. — uznał, iż z tym stanem rzeczy trzeba skończyć. Dla wspólnego dobra.

Powiedział to żonie.

— Męczymy się wzajemnie, nie wiemy dnia, ani godziny. Wyjedź...

Powiedział nawet dokąd ma wyjechać. Wszystko przygotował.

Chodziło mu przecież o nią, tylko o nią. O jej bezpieczeństwo. Chciał, by odzyskała spokój, by uśmiech wrócił jej na twarz i by zgasły iskierki strachu, płonące w jej pięknych, smutnych oczach.

Tak myślał wtedy, gdy prosił ją, by wyjechała.

Dzisiaj wie, że były i inne przyczyny. Lękał się o siebie.

Temu nie może zaprzeczyć. Nie może postępować, jak tchórz. Za to, co zaszło, musi wziąć odpowiedzialność. Bo to przez niego zginęła Stella.

— Pojedziesz do państwa Makowskich, — mówił jej — u nich panuje spokój i cisza. Będziemy do siebie pisywać, będę cię odwiedzał... Posłuchaj mnie...

Popatrzyła na niego przeciągle i zdało mu się, że zobaczył w jej oczach żal.

— Dobrze... — odparła — pojadę...

Nawet nie odprowadził jej na dworzec. Zachował się podle i tchórzliwie. Na poczekaniu wynalazł jakiś powód, dla którego nie mógł jej towarzyszyć.

Pojechała.

Tak sądził.

Został sam. Nie wiedział jednak wówczas, że ta samotność przeciągnie się i obejmie całe jego życie. Liczył dni, wierząc, że znów będzie miał przy sobie Stellę.

Kalendarzyk

Środa, 22 listopada 1950 r.
Katolicki: *Cecylii, Filomena, Marka.*
Słowiański: *Wszemiły.*

ŁÓDŹ

REDAKCJA I DZIAŁ OGŁOSZEŃ „IKP" Łódź, Piotrkowska 92 (I piętro, front). Lokal M. K. Stronnictwa Demokratycznego. Telefon 153 44.

REPERTUAR TEATRÓW

Im. St. Jaracza: Wieczór trzech króli. (19.15). **Powszechny:** Występ Moskiewskiego Zespołu Tanecznego „Bieriozka" (19.15). **Nowy:** Brygada szlifierza Karhana (19.15). **Letnia:** Swobodny wiatr (19.15). **Osa:** Śluby murarskie (19.30). **Żydowski:** nieczynny. **Arlekin:** Sambo i lew (17.00). **Pinokio:** Pan Tom buduje dom (17.00) **Świetlicowy ORZZ:** nieczynny.

REPERTUAR KIN

Adria: Dzieci kapitana Granta. **Bajka:** Czapajew. **Bałtyk:** Ulica graniczna. **Gdynia:** Kronika nr 44. **Hel:** nieczynny. **Muza:** Bitwa Stalingradzka. **Polon'a:** Opowieść leśna. **Przedwiośnie:** Upadek Berlina (cz. I). **Rekord:** Młoda Gwardia (cz. II). **Robotnik:** Orzeł Kaukazu (cz. II). **Roma:** Historia jednego wynalazku. **Stylowy:** Świat się śmieje. **Św't:** Arinka. **Tatry:** Dzieci Kapitana Granta. **Tęcza:** nieczynny. **Wisła:** Opowieść leśna. **Włókniarz:** Opowieść leśna. **Wolność:** Volpone. **Zachęta:** Dziewczta z baletu.

Fotoplastikon (ul. Traugutta 67): Na lazurowym Wybrzeżu Morza Śródziemnego. **Fotoplastikon** (ul. Traugutta 5): Normandia i Bretania. **Fotoplastikon** (ul. Obrońców Stalingradu 1): Kaukaz.

Wiec pokojowy w Aleksandrowie

ALEKSANDRÓW (ak). . Podobnie jak w innych miastach woj. łódzkiego i całego kraju — manifestacja na rzecz pokoju i ku czci II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie odbyła się również w Alesandrowie pod Łodzią.

Po przybyciu pochodu manifestantów na plac wiecowy przemówił na wstępie przewodniczący miejsc. Komitetu Obrońców Pokoju, a następnie poseł na Sejm Ustawodawczy kol. Stanisław Zagórski omówił punkty propozycji praskiej. Oba przemówienia zebrani przerywali kilkakrotnie oklaskami i okrzykami na rzecz pokoju i obrońców pokoju z Generalissimusem Stalinem na czele. Po przemówieniach — sekretarz KOP odczytał rezolucję, przyjętą gorącymi oklaskami, a na zakończenie zebrania wysłuchali „Międzynarodówki", odegranej przez miejscową orkiestrę.

Na balkonie, z którego wygłaszano przemówienia, miejsca zajęli przedstawiciele władz, jeden z przodowników pracy, przedstawicielka kobiet i przedstawiciel młodzieży. Na szczególne podkreślenie zasługuje liczny udział w manifestacji młodzieży szkolnej i robotniczej, jak również nauczycielstwa.

Piotrków Trybunalski nie chce mieć analfabetów

PIOTRKÓW TRYB. (Stp) W tych dniach odbyło się walne zebranie Miejskiego Komitetu do Walki z Analfabetyzmem, na którym omówiono sprawę całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu najpóźniej do 30 kwietnia przyszłego roku. Do akcji tej postanowiono zmobilizować całe społeczeństwo Piotrkowa, a przede wszystkim inteligencję pracującą.

Na zebraniu dyrektorzy i kierownicy wszystkich zakładów pracy w Piotrkowie mianowani zostali pełnomocnikami do walki z analfabetyzmem na terenie podległych im zakładów pracy i obarczeni zostali przez Prezydium MRN odpowiedzialnością za należyte przeprowadzenie akcji. Niezależnie od tego wszyscy pracownicy umysłowi zobowiązani zostali do niesienia czynnej pomocy w ogólnomiejskiej akcji zwalczania analfabetyzmu, przy czym niektórzy z nich będą uczyli analfabetów w domach, inni zaś jako opiekunowie czuwać będą nad powierzonymi ich opiece analfabetami, aby regularnie uczęszczali na kursy.

W związku z tym całe miasto podzielono na 9 rejonów, w których utworzono Rejonowe Komitety Akcji W. A. Komitety te w pierwszym rzędzie będą czuwać nad prawidłowością rozpoczętej akcji.

Należy przyznać ze wstydem, że Piotrków nie stoi na pierwszym miejscu pod tym względem, aczkolwiek w innych dziedzinach znacznie przoduje. Sądzić należy, że tak postawiona akcja przyniesie spodziewane rezultaty.

Kolejarze DOKP — Łódź nie próżnują!

12 dni temu

wykonali roczny plan naładunku i przewozu



ŁÓDŹ (ka). „Roczny plan naładunku i przewozu masy towarowej DOKP — Łódź wykonany został przed terminem — w dniu 10 listopada!" Tyle suchy komunikat.

Co kryje się za tym niewiele mówiącym faktem?

Rzeczy, których on nie obejmuje. Oto mianowicie plan ten nie tylko został wykonany przed terminem, ale wzrost naładunku i przewozu masy towarowej wykazał wzrost w stosunku do roku ub. o 21% (!). Drugim pięknym osiągnięciem, nie objętym komunikatem jest wykonanie również planu przewozu podróżnych do dnia 13 listopada, przy czym przewóz ten wzrósł o 25,7%, tj o ponad jedną czwartą planu.

Nad tymi wspaniałymi osiągnięciami naszej braci kolejowej warto się przez chwilę zastanowić.

Nie ulega wątpliwości, że wyniki kolejarzy łódzkich są następstwem i wyrazem koordynacji i koncentracji wysiłków wszystkich pracowników tych odcinków pracy łódzkiego kolejnictwa, że są one wyrazem zrozumienia zadań na nich ciążących, że niemały wpływ na wynik pracy kolejarzy wywarł okres miesiąca przyjaźni polsko - radzieckiej i Kongres Pokoju, przygotowywany od szeregu tygodni a przeniesiony niespodziewanie do Warszawy.

W szczególności kolejarze naszego okręgu wykorzystywali pełną ładowność wagonów drobnicowych, która z 3 ton wzrosła do 12, oraz ładowność pozostałych wagonów, która wzrosła o 10 proc. Szereg węzłów DOKP - Łódź uzyskało ponadto wydatne obniżenie kosztów własnych. I tak np. węzeł kutnowski zużył o 4 proc. mniej węgla na 1000 „brutto-ton-km" oraz o 11 proc. mniej smarów. Niemniejsza jest zasługa w tym dziele podejmowanej masowo akcji długofalowego współzawodnictwa maszynistów.

Stwierdziwszy te fakty, nie wypada pominąć nazwisk głównych twórców i współtwórców pięknych wyników pracy na wymienionych odcinkach DOKP.

A więc do przedterminowego wykonania planów przewozów przyczynili się tzw. „ustawiacze" stacji Kutno ob. ob.: Władysław Wojtasiak, Bronisław Jędrzejczak i Stanisław Radzimierski, w służbie mechanicznej maszyniści ob. ob.: Bronisław Sobczak (Karsznice), Antoni Golecki (Piotrków Tryb.), i Stefana Ptak W parowozowniach: Ostrów Wlkp., Słotwiny, Piotrków Tryb., Kutno i Łódź poważne osiągnięcia zanotowały brygady młodzieży ZMP, w Kępnie — ob. Ignacy Szkopek a w Koninie — Franciszek Pultrowicz (obaj robotnicy) osiągnęli ponad 130 proc. normy. Spośród racjonalizatorów na wyróżnienie zasługują ob. ob.: Ignacy Szanel (Karsznice), Roman Szwarc (Łódź-Kal.), Bogdan Chudziak (rzemieślnik z parowozowni Ostrów Wlkp.) i Jan Krogulski (Piotrków Tryb.).

Reasumując te wyniki rzetelnej pracy naszych kolejarzy, stwierdzić trzeba jeszcze raz: uczynili to oni dla utrwalenia Pokoju, w świadomości, że najlepszym wyrazem pokojowej woli jest praca pokojowa!

Manifestacja pracowników

Wydz. Finansowego RN m. Łodzi

ŁÓDŹ (ka) W ramach lokalnej akcji pokojowej odbyło się z udziałem około 220 osób zebranie pracowników XII oddziału Wydziału Finansowego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, poświęcone aktualnemu temu zagadnieniu.

Zebraniu przewodniczył przew. oddziałowego Kom. Obrońców Pokoju kol. Władysław Poszepczyński, który wygłosił referat na temat II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, podkreślając szczególnie pracę i jej wyniki Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Mówca porównał gigantyczne prace pokojowe Związku Radzieckiego, państw demokracji ludowej i Polski Ludowej z wysiłkami państw zmierzających do wojny. Wskazał tu na konkretne dowody, m. in. na budownictwo wielkich elektrowni w Związku Radzieckim, zużywanie w Polsce lotnych piasków Puszczy Kampinowskiej dla wypełniania wyczerpanych chodników naszych kopalń węgla we wszystkich polskich zagłębiach, na budowę przez polską młodzież nowego wielkiego miasta hutniczego — Nowej Huty oraz na szereg innych przykładów z różnych krajów Pokoju. Mówiąc o Łodzi prelegent zwrócił uwagę słuchaczy na fakt rozpoczęcia w naszym mieście jego przebudowy, wyrażającej się w tej chwili budową gmachów reprezentacyjnych, wielką rozbudową komunikacji miejskiej i budową nowych osiedli robotniczych.

Konieczność wzmożonej walki o pokój przez społeczeństwo polskie — jest tym większa, że Polska poniosła w ostatniej wojnie procentualnie największe straty ludnościowe (około 6 milionów) i największe straty materialne, wyrażające się setkami zniszczonych miast i wsi. Najbardziej obciążającym wojnę przykładem jej skutków jest nasza stolica — Warszawa.

Stwierdzając te fakty, prelegent wskazał, że dla podniesienia stopy życiowej naszego narodu konieczny jest pokój, który nikomu tak bardzo nie jest potrzebny — jak właśnie nam, Polakom.

Po zasadniczym referacie zabrała głos przew. L. K., wzywając wszystkie matki-Polki do aktywniejszego udziału w wysiłkach ogólnych, zmierzających do niedopuszczenia do rzezi mężów i synów dążącej do socjalizmu Polski Ludowej.

Uczestnicy tego zebrania uformowali następnie kolumnę, która udała się pochodem na pl. Zwycięstwa dla uczestnictwa w manifestacji ogólnej.

Studium Zaoczne Wyższej Szkoły Prawniczej rozpoczęło pracę



ŁÓDŹ (ka) Otwarcie sesji wprowadzającej II turnusu I roku Studium Zaocznego Wyższ. Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza w Warszawie — odbyło się 20 bm. w Łodzi w gmachu Szkoły Prawniczej przy udziale 130 studentów i studentek przybyłych z całego kraju. Na uroczystości otwarcia obecni byli ob. ob.: prezes Sądu Apelacyjnego S. Ochalski, prokurator wojewódzki dr B. Taedling, kierownik Sądu Grodzkiego Lipiński, przewodniczący org. partyjnej PZPR sądowników — sędzia Zarębski, przedst. KM PZPR Ferenc, przedst. WK Stronnictwa Demokratycznego kol. S. Szpingier, kierownik Sesji kol. prof. dr T. Hilarowicz, sędzia Flattau-Rudnicka i inni.

Przybyły z Warszawy dyrektor Studium Zaocznego ob. sędzia dr J. Andrejew wygłosił przemówienie wstępne, w którym m. in. podkreślił łączność rozpoczynającej się nauki, w trakcie której studenci poznają istotne przyczyny wojen — z odbywającym się Kongresem Pokoju.

Po przemówieniu przedstawiciela PZPR — ob. Ferenca, dyrektor Andrejew wygłosił wykład o organizacji Studium Zaocznego Wyższej Szkoły Prawniczej, które jest pełnym 4-letnim studium uniwersyteckim, opartym na nauczaniu korespondencyjnym we formie skryptów z równoległym kontaktem osobistym we formie odbywającyh się 3 razy w roku sesyj profesorów i asystentów ze studentami. Sesje te objemować będą wykłady i ćwiczenia.

Po przerwie odbył się pierwszy wykład prof. dr. Władysława Woltera z Krakowa z dziedziny logiki.

„1" i „15" na własnych drogach

ŁÓDŹ (ka). Z dniem dzisiejszym (środa, 22. 11.) linie tramwajowe nr „1" i „15" kursują już na swych dawniejszych trasach. Trasy zostały przywrócone w związku z ukończeniem robót drogowych na ul. Wojska Polskiego. Tak więc pociągi tych linii skierowane zostają z dniem dzisiejszym do pętlicy na ul. Strykowskiej.

MIGAWKI

Młodość

Nie wiadomo: zganić, czy pochwalić.

Ostatniej niedzieli odbywała się w Gimnazjum Kopernika zabawa taneczna dla młodzieży starszych klas. Na zabawę powołanych było dużo, wybranych mało, tj. zaproszeń wysłano widocznie bardzo dużo, pomieszczenia było mniej. Ci, którzy chcieli się dostać do lokalu zabawowego bez zaproszenia, musieli odchodzić z kwitkiem. Przed gmachem szkolnym stał tłum młodzieży obojga płci. Byli w tym tłumie także posiadający zaproszenia. Ale „cerberzy" byli bardzo zdenerwowani ważnością swego zadania i zaufania, które w nich pokładali organizatorzy zabawy. Nie dostał się więc do lokalu niejeden i niejedna z zaproszeniami.

Jest godzina 17.30. Ciemno. Narada „wybranych" (tj. tych z zaproszeniami). Po chwili w przyzwoitej odległości od wejścia do gmachu przy wysokim parkanie stoi od strony ulicy drabinka. „Rycerze" trzymają drabinkę, by się nie posunęła, „białogłowy" ostrożnie, z zachowaniem największej ciszy, szepcąc tylko między sobą, wchodzą po stopniach drabinki. Jedna z nich jest już na szczycie, jedną nogą w obrębie dziedzińca szkolnego. Dwa i pół metra ponad jego poziomem.

— Ostrożnie, moja sukienka, tutaj jest jakiś drut czy gwóźdź.

— Ciszej — strofuje inna panienka, znajdująca się jeszcze na ulicy. — „Nakryją nas!" Tobie już dobrze, a ja czekam...

— Nic mnie to nie obchodzi — mówi inna — mam zaproszenie. Po co zapraszali!? Przyszłam i wejdę.

— Damy radę — pociesza „organizator" drabinki.

*

Nie wiadomo: zganić czy pochwalić?!

Chyba wytłumaczyć sobie innym słowem: młodość. KAMIL

Posiedzenie Tymcz. Rady ZUS w Piotrkowie

PIOTRKÓW TRYB. (Stp) W sobotę, 25 listopada br. o godz. 17.30 w gmachu b. Ubezpieczalni Społecznej odbędzie się posiedzenie Tymczasowej Rady Oddziału Obwodowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Tryb.

Na porządku dziennym znajdować się będą m. in. sprawy usprawnienia wypłaty zasiłków na terenie zakładów pracy.

Dorsz w nowej postaci

rusza na zdobycie Poznania

POZNAŃ (S) Ekspozytura Centrali Rybnej przystąpiła ostatnio, realizując swoje zobowiązanie, do wypuszczenia na rynek nowych produktów rybnych. W dawnym pawilonie Centrali Rybnej na terenie targów uruchomiona została specjalna smażalnia ryb, której zadaniem jest dostarczanie sklepom detalicznym Centrali Rybnej i uspołecznionym sklepom spożywczym towaru gotowego do konsumpcji, by ułatwić w ten sposób klientom przyrządzanie ryb.

W obecnej chwili smażalnia Centrali Rybnej wypuszcza na rynek dorsza w cieście, dorsza opiekanego w occie a już w najbliższych dniach wypuści dorsza osmażonego. Wspomniane porcje są przez specjalnie wyszkolony personel tak przygotowane, że są gotowe do konsumpcji, przy czym dorsza w cieście można w domu konsumować także na ciepło po lekkim podgrzaniu go na patelni, wzgl. jeszcze lepiej przygrzanego podać w sosie pomidorowym.

Nowy ten asortyment dorsza — gotowego do spożycia niewątpliwie powitany zostanie przez gospodynie z dużym uznaniem, zdejmie bowiem z ich głów niejeden kłopot. Ceny tych potraw są tak skalkulowane, że są dostępne dla każdego i to też było jednym z celów tego pomysłu. Pomysł ten powitany być winien specjalnie gorąco przez liczne przedstawicielki świata pracy, którym odpadnie nieraz żmudny okres przygotowania obiadu czy kolacji.

Z życia Str. Dem.

DZIŚ ZEBRANIE KOŁA ŚRÓDMIEŚCIE-ZACHÓD

ŁÓDŹ (ka). Przypominamy, że dziś w środę, 22 listopada o godz. 18 w lokalu Stronnictwa Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 92 odbędzie się zebranie członków Koła S. D. Śródmieście-Zachód.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym, nieobecność należy usprawiedliwić.

Udział chłopów w walce o pokój

RAWA MAZ. (rmk) Z okazji odbywającego się w Warszawie II Światowego Kongresu Pokoju do wsi Węgrzynowice (pow. rawsko-mazowiecki) wyjechała grupa pracowników CZPO, stanowiąca ekipę łączności ze wsią.

Grupa ta spotkała się w Węgrzynowicach w świetlicy ZMP z miejscową ludnością, do której przemówił na temat sprawy obrony pokoju ob. Lutomski. Ludność Węgrzynowic w uchwalonej następnie rezolucji zobowiązała się do wzmożonej pracy o utrwalenie pokoju a m. in. przez założenie we wsi spółdzielni produkcyjnej — do przyśpieszenia marszu do socjalizmu.

Zebrani mieszkańcy wsi mieli możność obejrzenia przed zebraniem przedstawienia amatorskiego teatrzyku kukiełkowego w wykonaniu studentów U. Ł.

Pracownicy CZPO za pokojem

ŁÓDŹ (ka). II Światowy Kongres Pokoju w Warszawie znalazł mocne echo również wśród pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, na wspólnym zebraniu robotników i pracowników CZPO.

Na zebraniu pracownicy ci stwierdzili we wspólnej rezolucji, że walczyć będą z podżegaczami wojennymi drogą przede wszystkim wzmożonej pracy nie tylko w ich centrali, ale i we wszystkich jednostkach produkcyjnych CZPO. Wzmożony wysiłek pracowników tego przemysłu stanowi — jak mówi o tym rezolucja — najlepszą broń w walce o zapewnienie pokoju dla naszej odbudowującej się Ojczyzny i dla całej ludzkości. W zakończeniu rezolucji uczestnicy zebrania przesyłają Kongresowi serdeczne życzenia owocnych obrad.

Rada Kobiet byłej US

ma już wielkie zasługi

PIOTRKÓW TRYB. (Stp) W sierpniu br. na terenie b. Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie Tryb. powołana została Rada Kobiet, do której przystąpiło 49 kobiet, zatrudnionych w tej instytucji. Na czele tej organizacji stanęły: ob. mgr Tamara Kotyńska jako przewodnicząca, ob. Maria Terkiewiczowa — zast. i ob. Janina Topczewska — sekretarz.

Stosunkowo młoda ta organizacja kobieca może się poszczycić dużymi osiągnięciami. W okresie swego istnienia odbyto 4 zebrania, na których wygłaszano okolicznościowe referaty, a członkinie Koła R. K. brały czynny udział w akcjach ogólnych, jak zbiórki uliczne na PCK i odbudowę stolicy, wygłaszanie odczytów i pogadanek w Kołach Gospodyń Wiejskich, współpraca z PZPR, TPPR i związkami zawodowymi ZZPSZ i ZZPIS przy organizowaniu lokalnych uroczystości na terenie zakładu pracy. Do najważniejszych jednak zaliczyć należy kontynuowane nadal głośne czytanie książek i wygłaszanie pogadanek przez członkinie R. K. w szpitalu b. Ubezpieczalni Społecznej.

Jedna z członkiń, kol. Kołudzka, wchodzi w skład Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet. Była ona wybrana przez obywateli Piotrkowa na I Kongres Polskich Obrońców Pokoju w Warszawie.

Sklep „Motozbytu" - sklep młodzieżowy

PIOTRKÓW TRYB. (Stp) Jak już donosiliśmy — w dniu 25 listopada bież. roku przy zbiegu ulic Rycerskiej i Sieradzkiej w Piotrkowie Tryb. otwarty zostanie sklep „Motozbytu", placówka, brak której dotąd dawał się odczuwać.

Sklep ten będzie młodzieżowy, gdyż cały personel, nie wyłączając kierownictwa, składa się z samych zetempowców. Kierownikiem mianowany został młody i energiczny zetempowiec, ob. Zdzisław Walszczak.

Mianowanie to jest jednocześnie awansem, gdyż przyszły kierownik piotrkowskiego oddziału „Motozbytu" jest szoferem w odlewni żelaza „Koráb".

Mały felieton

Radio — to nie katarynka

Józio ogromnie interesuje się sportem. W każdą niedzielę wieczorem siedzi przy radioaparacie i z wypiekami na obliczu wysłuchuje tego, co zaszło na bieżniach, stadionach i ringach.

Aliści ostatniej niedzieli Józio musiał pójść wieczorem do chorej cioci. Bardzo był z tego powodu zmartwiony i długo myślał, jak tu pogodzić piękne z pożytecznym, czyli, jak połączyć wizytę u cioci z wysłuchaniem wyników sportowych.

Wreszcie przyszedł mu do głowy niezły pomysł.

— Słuchaj — rzecze do mnie — weź ołówek i papier i siadaj przy radio. Będziesz notował wyniki. Suche wyniki... — przerwał i spojrzał na mnie podejrzliwie — ale... ale... czy ty potrafisz?

Uważałem za stosowne zmierzyć go wzrokiem. Też mi filozofia! Nie takie rzeczy człowiek robił!

Józio poszedł, a ja zostałem na posterunku. Obok radia.

Ołówek przyzwoicie zatemperowałem i czekam. Wreszcie...

— Hallo, hallo, podajemy ostatnie wiadomości sportowe...

Zaczęli. W tempie niezwykłym.

— Hallo, hallo, tu Warszawa, w rozegranym dzisiaj... padł wynik dla „Kolejarza"... bramki strzelili: „CWKS" i „Unia — Chorzów". Wyróżnił się dobrą grą lewy łącznik Kopyto, który... za rzucenie w arbitra stołem został zdyskwalifikowany, zawodnik nakielskiego „Związkowca", 36:27 (25:14). Największą ilość koszy uzyskał... Szymura w wadze półciężkiej, który znokautował... środkowego pomocnika „Ogniwa" Parpana...

Spociłem się, jak mysz pod miotłą. Ołówek śmigał po papierze, jakbym chciał ustanowić nowy rekord świata w pisaniu. Ob. sprawozdawca pędził, niczym słynny Jessie Owens. Sto metrów w 10,2 sek. 100 słów w 3,5 sek. Z głośnika fruwały nazwiska, wyniki, bramki, kosze, haki, dyszle, nokauty...

— Panie, wolniej! — krzyknąłem z rozpaczą.

Ob. sprawozdawca nie zareagował. Dalej pędził, jak Zatopek, jak Blankers-Koen, jak Suchariew, czy jak warszawscy murarze.

Głośnik charczał, stękał i seplenił. Wreszcie...

Sekunda ciszy...

— Usłyszeli państwo ostatnie wiadomości sportowe. A teraz podamy wam ostatnie wiadomości z kraju. I nasz spiker rozpoczął w tym samym szalonym tempie „informować" o tym co się dzieje na świecie.

Otarłem pot z czoła. Z rozterką popatrzyłem na swe zapiski. Coś okropnego! Jakiś ultra-nowoczesny sposób stenografii... Groch z kapustą...

Za kwadrans miał wrócić Józio. Oczyma duszy już widziałem tę scenę: przyjdzie, popatrzy, uśmiechnie się ironicznie i powie:

— Ot, mówiłem, że nie dasz sobie rady! Do tego trzeba inteligentnego człowieka!

Nie można przecież dopuścić do takiej kompromitacji.

Usiadłem przy biurku i na czysto przepisałem owe wyniki.

Wyglądały mniej więcej tak:

Spotkanie o mistrz I Ligi Państwowej:

Ogniwo (Kraków) — Spójnia (Gdańsk) 37:24 (do przerwy 1:0 dla Związkowca). Punkty zdobyli: Antkiewicz, Szymura i Marusarz walkowerem. Sędziował obiektywnie Stawczyk.

W trójmeczu żużlowym zwyciężył Adamczyk, nokautując w drugiej rundzie Wójcika, który hołdował ostrej grze i w rezultacie zniesiony został z boiska po zderzeniu z bramkarzem „Kolejarza" Kasperczakiem.

Skok w dal stał się łupem dobrze usposobionego Szymury, który uzyskał piękny wynik 1 minuta 59,8 sek.

Było tam jeszcze parę podobnych wyników, nie będę ich jednak cytował, bowiem się lękam, że któregoś z czytających ten felieton sportowców trafi apopleksja i zostanę obciążony kosztami pogrzebu.

Gdy Józio to przeczytał — zbladł, poczerwieniał, chwycił się za serce i usiadł na dywanie. Przez kwadrans nie mógł wykrztusić słowa. Wreszcie wyjąkał:

— Ach ,ty analfabeto!

Pragnąc uniknąć na przyszłość tego rodzaju wypadków zwracam się z gorącym apelem do wszystkich PT sprawozdawców i spikierów radiowych, którzy podają wiadomości w tak diabelskim tempie, że w ogóle nie można odgadnąć o co im chodzi:

PANOWIE, WEŹCIE NA WSTRZYMANIE!

Radio, to nie katarynka. JUR

Rekord Polski w pływaniu

KRAKÓW. W czasie zawodów pływackich Gwardia — AZS, zakończonych zwycięstwem Gwardii 71:49 startowali również zawodnicy i zawodniczki kadry narodowej. Sztafeta Ogniwa w składzie: Korecka, Dobranowska, Szymańska pobiła rekord Polski na dystansie 3×100 m. zmienn. wynikiem 4:19,2.

Sztandar Pokoju na szczycie Pienin

SZCZAWNICA. Członkowie LZS Pieniny Szczawnica oraz górnicy-przodownicy pracy, przebywający w prewentorium im. Pstrowskiego w Szczawnicy zatknęli na najwyższym szczycie Pienin „Trzy Korony" sztandar pokoju dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Poznajemy radzieckich sportowców (16)

IWAN SIERGIEJEW

Główną rzeczą jest opanowanie marksistowskiej dialektyki. Proces rozwoju według tejże dialektyki to nie ciągłe powtarzanie minionego, to nie kręcenie się w kółko, tylko ciągły ruch postępowy od prostego ku złożonemu, od niższego ku wyższemu. Dlatego też pragnąc osiągnąć dobre wyniki w sporcie nie wystarczy nigdy powtarzać w okresie zimowym ćwiczeń ubiegłej zimy, choćby nawet one w minionym roku dały poważne rezultaty.

Oto na czym polega według Iwana Siergiejewa, zasłużonego mistrza sportu zdobywcy wielu rekordów, a obecnie od 30 już lat wybitnego trenera — tajemnica dobrego treningu.

Ale dodajmy od razu, że nawet mistrzowska znajomość dialektyki nie uczyni z pierwszego lepszego człowieka — takiego trenera jak Iwan Siergiejew. Do tego trzeba jeszcze zdobyć — tak jak on swego czasu — 300 rekordów miasta, republiki ZSRR, a także 2 rekordy światowe. I to wówczas, gdy młodych ra-



dzieckich kadr sportowych nie było jeszcze komu szkolić, gdy każdy z sportowców musiał szukać po omacku własnych dróg rozwoju.

Dawne to już czasy — Siergiejew wypuścił w świat trzecie pokolenie swych wychowanków (wśród nich takie sławy, jak Sieczenowa i Czudina) — ale dawne przyzwyczajenie ciągłego poszukiwania nowych dróg, ciągle nowej nauki pozostało! Siergiejew — mimo, że oddawna już oddał wszystkie swe siły na wykształcenie nowych kadr sportu radzieckiego, na ułatwienie młodzieży sportowej drogi ku zwycięstwom, ku rekordom, ku mistrzostwom — uczy się sam bez przerwy od swych pupilów, ocenia każdego indywidualnie, dla każdego stara się wynaleźć nowy, najbardziej dla niego właściwy sposób treningu. Najlepszym przykładem jego osiągnięć w tej dziedzinie jest fakt, że opracował około 2000 zagadnień z dziedziny treningu sportowego, które ukazały się w formie artykułów broszur i książek (ostatnio np. jego książa „Szybciej, wyżej, dalej" ukazała się przekładach bułgarskim i węgierskim).

Ale kształcenie kadr sportowych — to jeszcze nie jest całe życie Siergiejewa. Jeszcze w czasach, gdy sam startował na stadionach, zajmował się poezją (istnieje wydany w Saratowie tomik jego wierszy) potem zajął się fizolofią, dalej pracą naukowo-badawczą przy instytucie kultury fizycznej, a w r 1943 stał się wykładowcą historii WKP(b) w „Dynamie" i jednocześnie uczniem fakultetu filozoficznego uniwersytetu marksowskiego.

A więc sportowiec? Tak. Trener? Tak. Ale przede wszystkim pełny człowiek. (z)

Pięściarze CSR na mecz z Polską

PRAGA. Prasa czechosłowacka opublikowała skład reprezentacji CSR na mecz pięściarski z Polską. W kolejności wag barwy Czechosłowacji w meczu z Polską, który odbędzie się 10 grudnia w Świcie, reprezentować mają: Majdloch, Muzlay, Zachara, Jaros (Kralicek), Koudela, Torma, Rademacher i H. Netuka.

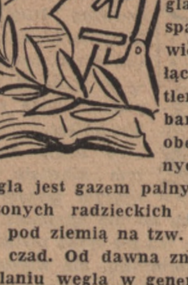
Drużyna czechosłowacka osłabiona jest w wadze lekkiej brakiem Petriny, który został zdyskwalifikowany.

Hokej na Torkacie

KATOWICE. Mecz hokejowy reprezentacji zrzeszeń Stal i Ogniwo zakończył się po żywej i ciekawej grze wynikiem remisowym 3:3 (1:1, 0:2, 2:0). Bramki dla Stali zdobyli Bogdoł, Wadowski i Skarzyński II, dla Ogniwa — Masełko 2 i Wolkowski. W Ogniwie najlepszymi graczami byli Paluś i Masełko w Stali — Skarżyński II i Ziaja.

NAUKA RADZIECKA (16)

W SŁUŻBIE LUDZKOŚCI



Normalnie spalany węgiel w piecu poza — najbardziej dla nas pożądanym — ciepłem i — najbardziej dla nas konkretnym — popiołem, w którym zawierają się wszystkie, nieliczne najczęściej, niepalne składniki węgla kamiennego. w czasie spalania się (utleniania) łączy się z tlenem z powietrza w stosunku 2:1 i w postaci niepalnego już gazu dwutlenku węgla ulatnia się z pieca przez komin. W wypadku wszakże gdy spalający się w piecu węgiel ma do swej dyspozycji tylko niewielką ilość powietrza — w czasie spalania się zmuszony jest łączyć się z tlenem w stosunku 1:1 i tworzy w ten sposób tlenek węgla zwany inaczej czadem. Ponieważ czad jest bezbarwny i bez zapachu jedynym sposobem stwierdzenia jego obecności w palenisku jest zaobserwowanie nikłych błękitnych ogników, gdyż czad — w przeciwieństwie do dwutlenku węgla jest gazem palnym. Właśnie na tej właściwości oparty jest potężny projekt uczonych radzieckich „zagzowania" pokładów węgla czyli zamieniania ich jeszcze pod ziemią na tzw. gaz generatorowy, którego głównym składnikiem jest właśnie czad. Od dawna znana już była tzw. sucha destylacja węgla polegająca na spalaniu węgla w generatorach bez dostępu powietrza. Spalany w ten sposób węgiel dawał poza gazem smołę pogazową będącą podstawowym półfabrykatem do produkcji szeregu artykułów chemicznych. Po raz pierwszy jednak rosyjski chemik Dymitr Mendelejew wpadł na pomysł stworzenia podziemnego generatora węgla tak, aby na powierzchnię wydobywać już tylko gaz generatorowy. Dopiero wszakże technicy radzieccy wprowadzili w czyn ten projekt i zamienili szereg kopalni węgla w podziemne generatory. Przez jedną rurę dostarczany jest do pokładów strumień powietrza, który dochodzi do poziomego korytarza o ścianach utworzonych z płonącego węgla, druga rura zaś odprowadza „zgazowany węgiel" na powierzchnię ziemi. Podziemne generatory produkują obecnie w ZSRR 920 mil. m. sześciennych gazu generatorowego rocznie. (z)

Ludzie pracy mówią...

Czego oczekuję od Kongresu Pokoju?

Uchwały Kongresu będą wprowadzone w czyn!

Witamy z radością II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie, śledzimy przebieg Jego obrad z uwagą i wiarą, że przyczynią się one do ugruntowania pokoju na całym świecie. Dołożymy starań, aby idee i uchwały powzięte na Kongresie wprowadzić w czyn i tym przyczynić się do utrwalenia pokoju.

Członkowie Miejskiego Koła SD w Grudziądzu.

Kongres — wydarzeniem historycznym

Z całego serca witamy wszystkich przedstawicieli narodów świata, a w szczególności naszych drogich przyjaciół radzieckich, przedstawicieli narodów, które przewodzą światu w walce o pokój, narodów, którym Polska zawdzięcza swoją niepodległość, swoją odbudowę i swój zwycięski marsz do socjalizmu. Jesteśmy przekonani, że II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie odegra historyczną rolę mobilizacji mas ludowych świata do zwycięskiej walki z imperialistycznymi ludobójcami o wolność narodów — o pokój!

Członkowie Koła SD przy PRN w Lipnie.

Pod adresem Posłów Pokoju z krajów kapitalistycznych

Doceniając doniosłość II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, jesteśmy z najwyższym uznaniem dla tych delegatów, którzy mimo przeszkód ze strony imperialistów przybyli na Kongres. Życzymy Im aby Ich wysiłek w kierunku utrzymania pokoju wśród narodów świata przyczynił się do wzrostu kultury duchowej i materialnej Ich narodów.

Członkowie Miejskiego Koła SD w Lipnie.

Jeśli ludzkość chce istnieć — musi położyć kres wojnom!

Jeśli ludzkość chce istnieć i rozwijać się, musi położyć kres wojnom. Wojna jest nieodłącznie związana z imperializmem. II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie scementuje jeszcze bardziej siły pokoju na świecie i przekreśli plany podżegaczy wojennych i natchnie ludzkość nową siłą w walce przeciwko zbrodniarzom.

Pokój zwycięży wojnę!

Zygmunt Podciborski
przew. Miejskiego Kom. SD
w Nakle n. N.

Przez pracę do pokoju

Jesteśmy oburzeni na zachowanie się rządu brytyjskiego, który brutalnymi zarządzeniami uniemożliwił odbycie Kongresu w Sheffield.

Jednocześnie wyrażamy swą dumę i radość, że nasza Stolica — Warszawa podejmuje w swych odbudowanych z pożogi wojennej murach dostojnych gości.

Wierzymy, że II Światowy Kongres Obrońców Pokoju przyczyni się do ugruntowania pokoju na całym świecie.

Członkowie Koła SD przy PRN w Świeciu n. W.

Rozlegnie się głos narodów

Jestem dumny, że to właśnie nam przypadł zaszczyt gościć najwyższy parlament świata, że to w naszej Stolicy rozlegnie się głos narodów — od którego zadrżą imperialiści. Jako nauczyciel dołożę wszelkich starań, by młodzież, powierzona mojej opiece, zużytkowała zdobytą wiedzę w kierunku postępu i pokoju.

(—) Artur Reiske
przew. Koła SD w Golubiu n. Drwęcą.

WIĘKSZE WYGRANE 63 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia I-ej klasy

Główna wygrana dnia 30.000 zł padła na Nr 3814 we Wrześni.

Wygrane po 6.000 zł padły na Nr Nr 2132 116337 117524 120162.

Wygrane po 3.000 zł padły na Nr Nr 14715 32686 33639 105416 119723.

Wygrane po 1.200 zł padły na Nr Nr 5628 9566 15387 16717 20033 31444 33913 43107 50340 51327 53174 53378 55140 56636 74826 89635 93164 96976 98960 106745 111922 123632 126989.

Wygrane po 480 zł padły na Nr Nr 1135 4277 7596 12817 14074 14954 15320 16486 19568 19867 21001 21192 22193 22473 24018 24197 25010 25317 31810 33113 35491 38535 39567 41094 43289 46639 51986 55117 55628 58874 64358 64553 64930 65456 65828 68952 70498 75305 81589 92615 93738 96270 104682 107604 107765 111651 120124 120443 124158 127470 127991.

Wygrane po 240 zł padły na Nr Nr 470 1826 2637 2852 3490 4750 5266 7909 11011 11068 12695 15604 17273 19315 19794 24295 24789 25255 28866 30601 32010 33680 34890 34926 37513 38084 38403 39841 40990 41319 45089 47174 47358 47936 50450 51333 53121 53262 53313 54460 56092 56507 57119 57625 57676 58690 62363 62487 66871 67102 67499 71426 73933 74293 77196 77532 77739 77842 78561 84454 84571 84993 85083 85987 86509 89508 90973 92860 92900 94852 96480 98193 98917 99031 100641 102002 103767 104290 106570 107219 107422 108399 109009 109289 110247 110382 111023 112798 113120 115030 115813 116628 117917 118262 119536 119724 119738 125388 129657.

RADIO

CZWARTEK 23 LISTOPADA.

5.10 Początek audycji 5.13 Sygnał czasu 5.15 Wiadomości poranne 5.20 Koncert dla świata pracy 6.00 Wiadomości poranne 6.05 Gimnastyka 6.15 Muzyka radziecka 6.45 Program dnia 7.00 Dziennik poranny 7.15 Chwila muzyki 7.20 Wszechnica Radiowa 7.40 Muzyka 8.00 Wiadomości poranne 8.05 Przerwa 11.50 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stoł. 12.15 Pieśni polskie 12.30 Audycja dla wsi 12.55 Melodie ludowe 13.25 Program dnia 13.30 Audycja szkolna dla klas 3—4 13.50 Utwory na altówkę 14.15 Pamiętniki z okresu Powstania Listopadowego 14.30 Koncert szkolny dla klas 5—7 15.10 Pieśni kompozytorów radzieckich 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych 15.50 „Zagadki muzyczne" 17.00 Dziennik popołudniowy 17.15 Koncert 17.40 11 lekcja języka rosyjskiego 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Muzyka ludowa 19.45 Odpowiedzi fali 49 19.55 Pieśni masowe 20.00 Dziennik wieczorny 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 Pisarze przed mikrofonem 22.20 Koncert ork. tanecznej (do Pragi) 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Muzyka poważna 23.55 Program na dzień następny 24.00 Hymn i koniec audycji.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-1-22224